

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 12 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu, po rozpoznaniu sprawy z wniosku E. O. i K. O. z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. ustanowił na nieruchomości wnioskodawców na rzecz uczestnika służebność przesyłu za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 83 100 zł (pkt 1 ), ustalił, że mapa szczegółowo opisana w pkt 1 stanowi integralną część niniejszego postanowienia (pkt 2) oraz rozstrzygnął w zakresie kosztów postępowania (pkt 3-5).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 24 czerwca 1997 roku E. O. i K. O. na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...), w ramach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, nabyli od S. K. własność działki numer (...) o powierzchni 1,334 ha, położonej w S., powiat (...), gmina S., przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Urządzenia elektroenergetyczne w postaci linii średniego napięcia przebiegającej wzdłuż trzech boków działki – z dwóch w granicy, a z tyłu w poprzek działki, linii niskiego napięcia przebiegającej wzdłuż drogi od frontu działki oraz stacji transformatorowej stały już na tej nieruchomości w dacie nabycia jej przez wnioskodawców. Linia średniego napięcia zawieszona jest na 16 słupach, a niskiego napięcia na 3. Linia niskiego napięcia i stacja transformatorowa posadowione są poza ogrodzeniem posesji, które postawili wnioskodawcy po zakupie działki. Postawili oni również budynek mieszkalny i gospodarczy oraz zagospodarowali ogród. Dom wnioskodawców zasilany jest z w/w linii niskiego napięcia.

Obecnie właścicielem przesyłowych urządzeń posadowionych na gruncie wnioskodawców jest (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L.. Przedsiębiorstwo przesyłowe wykorzystuje te urządzenia w sposób ciągły zarówno w dystrybucji energii elektrycznej, jak również bieżących przeglądów i konserwacji. Oględziny linii wykonywane są w razie potrzeby, a przeglądy co 5 lat.

Pracownicy zakładu energetycznego korzystają ze stacji transformatorowej, nie rzadziej niż dwa razy w miesiącu w czasie awarii przyjeżdżają wymienić bezpieczniki. Nie wchodzi wówczas na nieruchomość wnioskodawców, ponieważ stacja jest wygrodzona. Przynajmniej raz w roku energetycy wjeżdżają przez bramę na tą nieruchomość podnośnikiem i jeżdżąc wokół działki wycinają gałęzie drzew rosnących wzdłuż linii.

Wartość służebności przesyłu określona przy uwzględnieniu łącznego obszaru ograniczonego użytkowania powierzchni o wielkości 3184 m<sup>2</sup> stanowi kwotę 43.354,33 złote, zaś wartość służebności z uwzględnieniem potencjalnego wzrostu opłat publicznoprawnych wynosi 83.070,39 złotych. Potencjalny wzrost opłaty wiązać należy z możliwym zakwalifikowaniem obszaru zajętego pod służebność przesyłu na przedmiotowej nieruchomości jako gruntu zajętego pod działalność gospodarczą i naliczeniem wyższego podatku od nieruchomości.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 235/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził m.in. od (...) S.A. w L. na rzecz E. O. sumę pieniężną tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka M. K. (1) odnoszącym się do wskazania daty wybudowania linii – 1973 rok, w tym słupów elektroenergetycznych. Świadek nie mógł mieć bezpośredniej wiedzy co do budowy w/ w infrastruktury, gdyż jest pracownikiem uczestnika dopiero od 2005 roku. Wszelkie twierdzenia świadka w tym przedmiocie opierały się tylko i wyłącznie na dokumencie w postaci wykazu stacji słupowych przekazywanych do Zakładu (...) z Zakładu (...) -Województwo (k. 66-67), z którego nie wynika, aby stacja o aktualnym numerze (...), a tym bardziej linie elektroenergetyczne posadowione na działce (...) w S. przy ul. (...), były objęte tymże dokumentem, a co za tym idzie, kiedy one powstały. W wykazie tym co prawda odnajdujemy trzy stacje posadowione w S., a mianowicie pod poz. 18 – S. I, nr inwentarzowy 2/6-23/187, rok budowy 1950, typ 2A, po poz. 175 – S. D., nr inwentarzowy 2/6- (...), rok budowy 1973, typ (...)100 oraz pod poz. 179 S. KR, nr inwentarzowy 2/6- (...), rok budowy 1973,

typ (...)100, to brak jest jakiegokolwiek dowodu wiążącego powyższe oznaczenia z przedmiotowymi urządzeniami elektroenergetycznymi, zwłaszcza brak takiego potwierdzenia w dokumentach eksploatacyjnych z okresu po 2000 roku. Sąd Rejonowy zauważył, że uczestnik prawdopodobnie złożył jedynie fragment tego dokumentu, bowiem brak jest pozycji od 32 do 146 i nie wiadomo, czy nie zawierał dalszych pozycji po 193. Uczestnik nie wykazał się przy tym w ogóle inicjatywą dowodową, aby informacje z tych dokumentów w jakikolwiek sposób poddać weryfikacji. Uczestnik miał możliwość dowodzenia swoich twierdzeń nie tylko w oparciu o dokumenty u niego zachowane, lecz także pochodzące z innych źródeł, czy też poprzez dowód z zeznań świadków pamiętających czasy budowy linii, w tym choćby poprzednich właścicieli nieruchomości, czy ówczesnych pracowników zakładów energetycznych.

Sąd Rejonowy dodał, że wnioskodawca wskazał, że ani on ani jego żona nie mają wiedzy na temat podstaw posadowienia przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych na ich nieruchomości.

Sąd dostrzegł wewnętrzne sprzeczności w twierdzeniach wnioskodawcy, który podczas przesłuchania rozpoczętego od potwierdzenia wyjaśnień informacyjnych złożonych na początku postępowania wskazał, iż pracownicy zakładu energetycznego żadnych napraw dotąd nie wykonywali, nie było wejść na nieruchomość celem sprawdzenia stanu linii i nigdy nie było konserwacji na fragmencie przebiegającym przez jego nieruchomość. Stoi to w oczywistej sprzeczności z jego wyjaśnieniami, które jako złożone na wstępnym etapie postępowania, przed zapoznaniem się z całokształtem stanowiska uczestnika, uznać należało za spontaniczne i zgodne z prawdą. Pierwotnie wnioskodawca wskazywał, bowiem nie tylko konkretne czynności eksploatacyjne dokonywane przez pracowników przedsiębiorstwa energetycznego wobec urządzeń posadowionych na jego nieruchomości, ale także częstotliwość tych czynności.

Sąd Rejonowy pominął szereg dokumentów dotyczących bieżącej eksploatacji fragmentów linii 15 kV w okolicach S., które nie przebiegają przez nieruchomość wnioskodawców, o czym świadczą numery stacji transformatorowych pomiędzy którymi jest ona przeprowadzona (k. 68-81, k. 86-87, k. 89-90, k. 93-96, k. 103-104, k. 109-114, k. 117-118, k. 135-143, k. 145-150).

Sąd nie uwzględnił także operatu szacunkowego załączonego przez wnioskodawców do wniosku inicjującego postępowanie mając na względzie, iż z uwagi na charakter sprawy należało oprzeć się na wiadomościach specjalnych biegłych sądowych nie zaś na ustaleniach ekspertyzy prywatnej, która jako dokument prywatny była kwestionowana przez uczestnika. Sąd uznał, że kwestie związane z powstaniem przedsiębiorstw energetycznych będących poprzednikami uczestnika, ich podziałami i przekształceniami są okolicznościami powszechnie znanymi, a zatem zgodnie z art. 228 k.p.c. nie wymagają dowodu.

Sąd Rejonowy powołując się na art. 305<sup>1</sup> i art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. uwzględnił wniosek. Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że uczestnik jest właścicielem urządzeń przesyłowych usytuowanych na nieruchomości wnioskodawców oraz, że dla właściwego korzystania z urządzeń przesyłowych musi mieć zapewnioną możliwość dbania o stan techniczny urządzeń, dokonywania okresowej kontroli (ogłędzin i przeglądów) i ewentualnej ich modernizacji, a zatem także możliwość dostępu do tych urządzeń. Jest to konieczne dla zapewnienia przepływu energii elektrycznej i jej dopływu do odbiorców końcowych.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie spornym pozostawało czy pomimo to istniała podstawa do ustanowienia służebności przesyłu. Uczestnik podnosił bowiem, iż nie ma takiej potrzeby, bowiem on dysponuje już tytułem do korzystania z nieruchomości wnioskodawców w celu właściwego korzystania przez niego z urządzeń przesyłowych, gdyż nabył poprzez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu.

Analizując przesłanki do zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, Sąd Rejonowy zauważył, że przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku przepisów art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116., poz. 731) przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, to jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa także przed ustawowym, uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Nabycie

takie, następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, która to kategoria prawna przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje. Jak wskazał zaś Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 15 czerwca 2016 roku, sygn. akt II CSK 639/15, LEX nr 2075706, w odniesieniu do służebności przesyłu należy wyraźnie oddzielić dwie konstrukcje: służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, oraz służebności przesyłu. Obydwa prawa mają analogiczną treść oraz pełnią te same funkcje, nie oznacza to jednak, że można je utożsamiać. Odmienna jest przede wszystkim ich podstawa prawna - art. 145 i 292 k.c. oraz art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. Jeżeli zatem okres zasiedzenia wymagany do zasiedzenia służebności upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to posiadacz nabywał służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu. Nadto z wyroku Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 roku, sygn. akt II CSK 389/08, LEX nr 484715 wynika, iż istnieje dopuszczalność ustalenia faktu nabycia prawa, w tym służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie. Natomiast w uchwale z dnia 23 marca 2016 roku, sygn. akt III CZP 101/15, LEX nr 2005762, Sąd Najwyższy wskazał, iż w sprawie z wniosku właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu sąd może rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, że służebność została nabyta przez zasiedzenie przez jego poprzednika prawnego, niebiorącego udziału w sprawie.

Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, iż zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Podkreślenia wymaga, iż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Przy czym posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to miejsce w przypadku służebności przesyłu.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa (art. 285 § 1 k.c.) może być nabyta przez zasiedzenie, jeżeli polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia; przepisy o nabyciu w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio. Oczywiście jest, że chodzi tu o odpowiednie urządzenie materialne, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę. Charakter tego urządzenia ma być trwały, a nie chwilowy i musi być ono widoczne. Nie trzeba dowodzić, że urządzenia zainstalowane na przedmiotowym gruncie stanowiące własność uczestnika spełniają wymagania trwałego i widocznego urządzenia. Korzystanie z takich urządzeń znajdującego się na cudzej nieruchomości stanowi dla jej właściciela - jak się powszechnie i zgodnie w doktrynie oraz judykaturze twierdzi - wyraźne ostrzeżenie przed działaniem osób, które korzystając z takich urządzeń mogą doprowadzić do uzyskania odpowiednich służebności. Długotrwałe tolerowanie przez właścicieli takich działań usprawiedliwia usankcjonowanie - ukształtowanego i stabilnego stanu faktycznego - poprzez stwierdzenie, iż dana nieruchomość jest obciążona tą służebnością. Jednakże, aby do tego doszło, to w świetle art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c., poza potwierdzonymi w niniejszej sprawie okolicznościami takimi jak posiadanie i korzystanie przez uczestnika

z trwałych i widocznych urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej na nieruchomości wnioskodawców, musi zostać także spełniony warunek upływu odpowiednio długiego czasu takiego posiadania i korzystania. Zgodnie bowiem z powołanymi powyżej przepisami posiadanie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu prowadzi do jej nabycia przez zasiedzenie, jeżeli było to posiadanie zależne, wykonywane nieprzerwanie w złej wierze przez lat 30, w dobrej wierze przez lat 20. Należało dodać, iż w/w terminy zostały wprowadzone do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku (Dz. U. z 1990 r., nr 55, poz. 321). Poprzednio były one krótsze i wynosiły odpowiednio 10 i 20 lat. Zgodnie z art. 9 ustawy nowelizującej, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. przed dniem 1 października 1990 roku), stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie.

W niniejszej sprawie na uczestniku spoczywał ciężar dowodu w zakresie zasadności zarzutu zasiedzenia stosownie do przepisu art. 6 k.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Winien był on zatem udowodnić m.in. datę posadowienia i objęcia urządzeń posadowionych na nieruchomości wnioskodawców w posiadanie (przez niego lub jego poprzedników prawnych). Uczestnik wskazał, iż linie elektroenergetyczne przebiegające nad nieruchomością wnioskodawców i łącząca je stacja transformatorowa zostały wybudowane w 1973 roku. Jak wskazano już na etapie oceny materiału dowodowego w toku niniejszego postępowania nie wykazano, że urządzenia te powstały w tej dacie, ani w innej konkretnej. Jedyne pewne ustalenie to takie, iż w 1997 roku, kiedy wnioskodawcy kupowali nieruchomość w S., przedmiotowe urządzenia już tam stały i były eksploatowane. Bieg zasiedzenia rozpoczął się zatem w zakresie obu linii i stacji trafo najpóźniej z dniem 24 czerwca 1997 roku (data zawarcia umowy sprzedaży). W tym czasie do zasiedzenia w dobrej wierze wymagane było posiadanie przez lat 20, a w złej wierze przez lat 30. Artykuł 176 k.c. przyjmuje zaś, że możliwe jest zaliczenie posiadania poprzednika. Dodać należało, iż oba powyższe terminy sięgały daty wejścia w życie przepisów regulujących służebność przesyłu (3 sierpnia 2008 roku), a zatem uczestnik mógł ewentualnie zasiedzieć taką służebność.

Sąd I instancji uznał, iż do objęcia w posiadanie powyższych urządzeń elektroenergetycznych i ich eksploatacji doszło w złej wierze. Uczestnik nie przedstawił bowiem żadnego dokumentu, np. decyzji lokalizacyjnej, zgody właścicieli, bądź innego dowodu, z których wynikałoby, że pozostawał w błędnym ale usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że przysługiwało mu do tego jakiejkolwiek uprawnienie.

W tej sytuacji termin 30 lat liczony od 24 czerwca 1997 roku jeszcze nie upłynął, przy czym został już – o czym będzie jeszcze mowa poniżej – przerwany. Natomiast gdyby nawet, wbrew stanowisku Sądu, przyjąć dobrą wiarę przedsiębiorstwa energetycznego, to termin 20 lat, pomimo że nieprzerwany upływałby przed zamknięciem rozprawy w niniejszej sprawie, także nie mógł doprowadzić do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia, bowiem został przerwany ze skutkiem z art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a mianowicie poprzez zainicjowanie przez wnioskodawców w marcu 2014 roku niniejszego postępowania. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 stycznia 2011 roku, sygn. akt III CZP 124/10, OSNC 2011/9/99 wniosek właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem przerywa bieg terminu zasiedzenia tej służebności.

Wobec powyższego należało ustanowić służebność przesyłu na nieruchomości stanowiącej obecnie własność wnioskodawców. Jest to służebność przesyłu na rzecz uczestnika na czas nieoznaczony, polegająca na czynnościach szczegółowo opisanych w punkcie 1 sentencji postanowienia na łącznym obszarze 0,3184 ha, której dokładny przebieg ilustruje mapa biegłego sądowego z zakresu geodezji. Przy czym, dostęp do linii niskiego napięcia i stacji transformatorowej jest bezpośrednio z drogi publicznej, natomiast co do dostępu do linii średniego napięcia, to wnioskodawcy zrezygnowali z wyodrębnienia osobnego dojazdu.

Ponadto, Sąd zasądził na rzecz wnioskodawców jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu w łącznej kwocie 83.100 złotych (uwzględniającej potencjalny wzrost opłat publicznoprawnych). Sąd odroczył termin płatności powyższej kwoty do czasu uprawomocnienia się postanowienia. O obowiązku zapłaty odsetek orzekł stosownie do art. 481 § 1 i § 2 k.c. Nadto Sąd orzekł, iż mapa biegłego sądowego z zakresu geodezji H. Z., zaewidencjonowana w Starostwie Powiatowym w Z. w dniu 9 maja 2017 roku pod numerem P.1020.2017. (...), stanowi integralną część postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. uznając, że interesy wnioskodawców i uczestnika były sprzeczne.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył apelacją uczestnik, który w ramach zarzutów apelacyjnych podniósł naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 233 § 1 w z w. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegających na:

– bezpodstawnym przyjęciu wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że nie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu,

– dowolnym przyjęciu, na skutek braku rzetelnej i kompletnej analizy przeprowadzonych dowodów związanych z posadowieniem i eksploatacją przedmiotowych urządzeń przesyłowych na przestrzeni lat, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nieuzasadniony jest zgłoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności przesyłu,

– dowolnym pominięciu części zeznań świadka M. K. (1), w sytuacji gdy zeznania te były logiczne i spójne oraz miarodajne, przez co mogły stanowić źródło wiedzy na temat faktów przytaczanych przez uczestnika na poparcie jego twierdzeń,

– braku dostatecznego odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do wszystkich dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym przede aktów prawnych świadczących o władztwie sprawowanym przez poprzedników prawnych w zakresie posiadania urządzeń przesyłowych i związaną z tym służebnością, które to uprawnienia przeszły na uczestnika na podstawie sukcesji uniwersalnej, a tym samym pominięcie, iż przedsiębiorstwo państwowe w imieniu Skarbu Państwa a następnie uczestnik posiadali służebność gruntową w treści swej odpowiadającą służebności przesyłu, w wyniku czego doszło do przeniesienia posiadania służebności ze Skarbu Państwa (w imieniu którego władztwo wykonywało przedsiębiorstwo państwowe) na uczestnika wraz z przeniesieniem wszystkich nieruchomości i całej infrastruktury przedsiębiorstwa,

2. art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 520 § 3 k.p.c. poprzez bezpodstawne obciążenie uczestnika kosztami postępowania.

II. przepisów prawa materialnego, tj.:

1. Art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. i w z w. z art. 305.4. k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym nie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu podczas, gdy wszystkie przesłanki zasiedzenia zostały przez uczestnika spełnione, zaś prawidłowa wykładnia ww. przepisów pozwalała na stwierdzenie nabycia ww. prawa również przed 1990r.

ewentualnie:

2. art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. i w zw. z art. 305.4 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji ustanowienie służebności przesyłu, w sytuacji gdy istniała istotna przeszkoda w uwzględnieniu wniosków obecnych właścicieli nieruchomości w postaci uzyskania przez uczestnika odpowiedniego tytułu prawnego do władania nieruchomością w związku z sukcesją uprawnień poprzednika prawnego uczestnika.

3. art. 2 ust. 1,2 i 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U.1990.79.464 z dnia 1990.11.20 ) oraz art. 285 § 1 i 2 w zw. z art. 551 poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji pominięcie okoliczności posiadania przez uczestnika odpowiedniego tytułu prawnego do władania nieruchomością w związku z sukcesją uprawnień poprzednika prawnego uczestnika.

W konkluzji skarżący wniósł o merytoryczną zmianę zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku w całości. Z kolei wniosek ewentualny dotyczył uchylecia wadliwego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Oprócz tego apelujący zwrócił się o przyznanie kosztów postępowania za obie instancje.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił podstawę faktyczną i prawną, nie naruszając przy tym – wbrew wywodom apelującego – w żadnym zakresie przepisów prawa procesowego, ani też przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy przyjmuje za własny zarówno, prawidłowo ustalony stan faktyczny jak i rozważania prawne poczynione przez Sąd I instancji.

W niniejszej sprawie kluczowe znaczenie miała kwestia skuteczności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Na tym też tle zostały w apelacji sformułowane zarzuty procesowe i materialnoprawne.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, fakt nabycia własności w drodze zasiedzenia może być udowodniony jako przesłanka innego rozstrzygnięcia bez potrzeby uprzedniego ustalania tego faktu w trybie przewidzianym dla tego typu spraw.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i szczegółowy dokonał analizy podniesionego zarzutu zasiedzenia. P. trzeba, że prawo własności jest najsilniejszym prawem majątkowym, podlegającym szczególnej ochronie prawnej. Każda instytucja prawna ingerująca w prawo własności jest więc swoistego rodzaju odstępstwem od normy, przez co należy traktować ją wyjątkowo. Niemniej jednak w razie konfliktu interesów prawo własności niekiedy musi ustąpić. Taki właśnie przypadek zachodzi chociażby odnośnie dostarczania energii elektrycznej, ponieważ jako ważna potrzeba społeczna uzasadnia ona ograniczenia prawa własności i to mimo jego rangi i znaczenia. W sytuacji, gdy związane jest to z korzystaniem z gruntów ich właściciele muszą się liczyć z uszczupleniem ich właścicielskich prerogatyw. Korzystanie z cudzych nieruchomości związane z przesyłaniem energii elektrycznej wręcz automatycznie łączy się z ograniczeniem uprawnień właścicieli tych nieruchomości. Tytuł do wkroczenia na cudzą nieruchomość może zostać wykreowany w dwojaki sposób: po pierwsze w trybie administracyjnym oraz po drugie w trybie cywilnoprawnym (np. umowa z właścicielem nieruchomości, zgoda właściciela), przy czym dość często odbywa się to na drodze sądowej (ustanowienie służebności przesyłu oraz jej zasiedzenie).

W pełni zrozumiałym i oczywistym jest to, że związane z tym okoliczności muszą zostać należycie udokumentowane i udowodnione przez zainteresowany podmiot. Prawidłowość wywiązania się przez strony z tych obowiązków miała więc pierwszoplanowe znaczenie. Dokładnie rzecz biorąc uczestnik przeciwstawiając wnioskowi w przedmiocie ustalenia służebności przesyłu za wynagrodzeniem zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu winien wykazać po pierwsze fakt posiadania lub przebiegu przez nieruchomość wnioskodawców urzędu przesyłowego, posiadanie służebności, jej datę początkową oraz następstwo prawne poprzednich posiadaczy, na których opierał aktualnie podnoszone prawo. Tymczasem na poparcie swoich twierdzeń uczestnik przedstawił wyjątkowo skromny i niemiarodajny materiał, który słusznie nie zyskał akceptacji Sądu Rejonowego.

Zarzut nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego oraz błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie jest trafny. Jak wiadomo skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Natomiast, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W kontrolowanej sprawie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, pochylając się nad zagadnieniami związanymi z przebiegiem linii i jej terenowym umiejscowieniem a w konsekwencji doszedł do prawidłowych konkluzji. Przedstawiony przez uczestnika materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie na jego podstawie oczekiwanych ustaleń faktycznych.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy data budowy linii określona przez uczestnika na rok 1973 r. nie została w żaden sposób wykazana w toku postępowania. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę zeznań świadka M. K. (2) oraz dokumentu w postaci wykazu stacji słupowych przekazywanych do Zakładu (...) z Zakładu (...) - Województwo (k. 66-67) przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy. Co do świadka to w pełni logiczne jest stwierdzenie, że skoro wiedza świadka zdobywana na podstawie własnych doświadczeń nie sięga okresu przed 2005 r. to nie może potwierdzać daty budowy linii w 1973 r. W konsekwencji jedyną pewną datą jest data nabycia przez wnioskodawców nieruchomości tj. rok 1997r. Przyjmując tę datę, upływ terminu zasiedzenia nie nastąpił i to niezależnie od tego czy uczestnik był posiadaczem w dobrej czy złej wierze, gdyż niniejsze postępowanie zostało zainicjowane wnioskiem złożonym w 2014 r.

Uczestnik nie przedstawił materiału dowodowego pozwalającego chociażby w przybliżonym zakresie przyjąć, iż przebiegająca przez nieruchomość wnioskodawców linia elektroenergetyczna została wybudowana w 1973 r. Zbędnym jest w tym miejscu przypominanie, że ustalenia Sądu dotyczące biegu terminu zasiedzenia muszą znajdować pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Jako nietrafny Sąd Okręgowy ocenił również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. Skuteczność zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest bowiem przyjmowana z ograniczeniem do przypadków, gdy z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie można w ogóle zorientować się co do podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie sytuacja taka z pewnością nie miała miejsca, gdyż uzasadnienie zaskarżonego postanowienia w pełni wyjaśniało tok rozumowania Sądu Rejonowego.

Wobec braku skuteczności zarzutów prawa procesowego całkowicie niezasadne pozostawały wskazane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. W pełni uprawnionym było przyjęcie, iż wnioskodawcom przysługuje w świetle art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. prawo do żądania ustanowienia służebności przesyłu na rzecz uczestnika oraz odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za jego ustanowienie. Wysokość wynagrodzenia nie była kwestionowana przez uczestnika nie wymaga, zatem dalszej analizy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych względów przemawiających za ingerencją w treść kontrolowanego orzeczenia, wobec czego kierując się brzmieniem art. 385 k.p.c. oddalił niezasadną apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Wnioskodawcom przysługiwał od uczestnika zwrot kosztów pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym (240 zł), które zostało ustalone na podstawie § 10 ust 1 pkt 1 w zw. z § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U z 2018 r. poz. 265).